

KOMISJE SENACKIE REKOMENDUJĄ ODRZUCENIE USTAWY O OZE

Trzy senackie komisje, które w czwartek na wspólnym posiedzeniu rozpatrywały ustawę o OZE, zarekomendowały w czwartek jej odrzucenie w całości. Chodzi o ustawę, której celem jest zmiana obecnego systemu rozliczeń za energię z prosumentami.

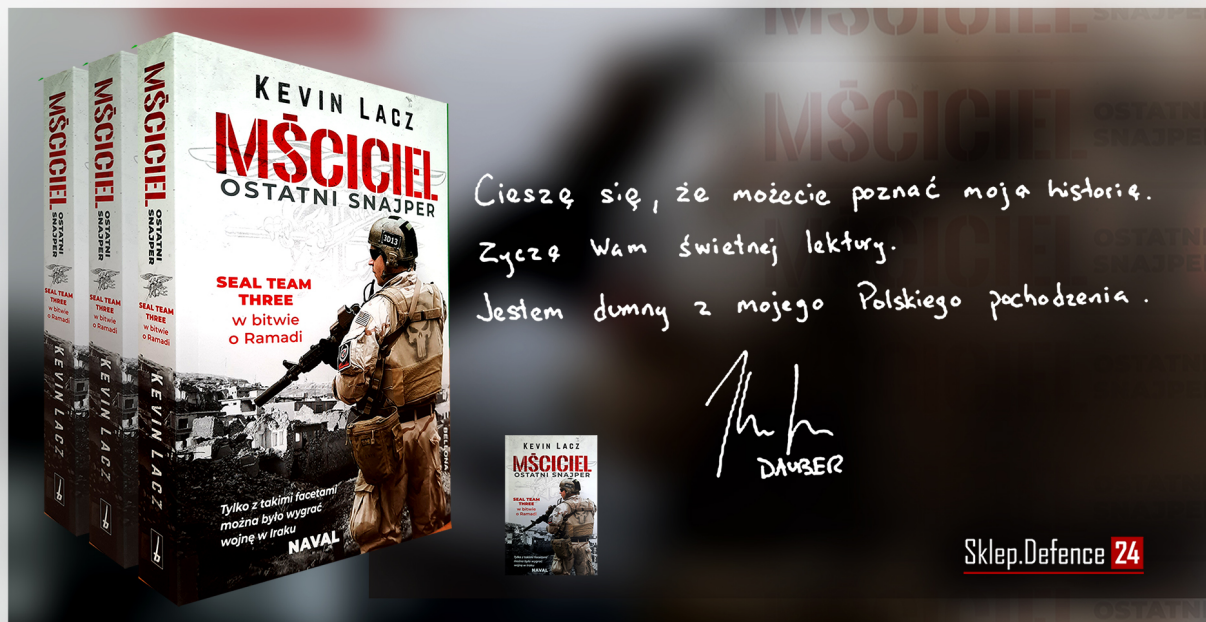
Senackie komisje: Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, Nadzwyczajna ds. Klimatu oraz Komisja Środowiska rozpatrywały w czwartek wnioski zgłoszone do ustawy o odnawialnych źródłach energii podczas drugiego czytania.

"Proszę senatorów, którzy mają rozważyć w swoim sumieniu, w odpowiedzialności za Polskę, za bezpieczeństwo energetyczne, wniosek o odrzucenie tej ustawy, gdyż odrzucenie ustawy poselskiej, która została przyjęta przez Sejm 29 października, będzie działaniem na szkodę bezpieczeństwa energetycznego Polski" - apelował w czwartek Pełnomocnik Rządu ds. Odnawialnych Źródeł Energii i wiceminister klimatu i środowiska Ireneusz Zyska, odnosząc się do wniosku o odrzucenie ustawy w całości.

"Była sugestia jednego z senatorów, że prosumenci generują tylko jeden procent energii. Jednak to jest ponad 12 proc. mocy zainstalowanej, 6,3 gigawata versus 52 gigawaty wszystkich mocy, które w krajowym systemie elektroenergetycznym mamy zainstalowane. I bezpieczeństwo energetyczne polega na tym, aby zapewnić po stronie dostępności mocy taką ilość energii, aby zapewnić dostawę tej energii do gospodarstw domowych wtedy, kiedy te instalacje prosumenckie nie pracują, a są takie okresy w ciągu dnia, w ciągu miesiąca i w ciągu roku" - tłumaczył.

Mimo tych apeli większość członków połączonych komisji opowiedziała się za wnioskiem o odrzucenie ustawy w całości.

Wcześniej Komisja Nadzwyczajna ds. Klimatu opowiadała się za odrzuceniem ustawy w całości. Z kolei komisje gospodarki i środowiska opowiadały się za wprowadzeniem poprawek dotyczących tzw. parasolowych projektów OZE prowadzonych przez samorządy. Zgodnie z poprawkami osoby, które do końca marca 2022 r. zawrą umowę na zakup lub montaż mikroinstalacji OZE z jednostką samorządu lub z innym podmiotem realizującym projekt dofinansowany w ramach regionalnego programu operacyjnego, a prawidłowy wniosek o przyłączenie złożą do 31 grudnia 2023 r., będą rozliczać się z energii na dotychczasowych zasadach, tj. z opustami. Poprawki te zostały uzgodnione z rządem i miały rozwiązać wątpliwości samorządów, które obawiały się, że zmiana systemu rozliczeń dla prosumentów wpłynie negatywnie na projekty "parasolowe", a ich beneficjenci zaczną się z nich wycofywać.



Reklama

Na środowym posiedzeniu Senatu Ireneusz Zyska przekonywał, że nie można "dłużej traktować sieci energetycznej jako wirtualnego magazynu, z którego można pobierać energię nawet 12 miesięcy po jej wytworzeniu". "Model oparty o upusty był znakomity, ale wyczerpał swoją formułę. Dzisiaj, zgodnie z tym, co nakazują nam dyrektywy unijne i co zostało wdrożone w innych krajach, potrzebujemy modelu sprzedażowego, zwanego net billingiem" - przekonywał.

Sejm znowelizował ustawę o OZE pod koniec października tego roku, wprowadzając dla prosumentów nowy system rozliczeń - net billing. Zgodnie z nim prosumenci będą sprzedawać nadwyżki energii wprowadzone do sieci po określonej cenie, a za energię pobraną będą płacić jak inni odbiorcy.

Zgodnie z nową regulacją net billing będzie obowiązywać od 1 kwietnia 2022 r. Wszyscy, którzy staną się prosumentami do dnia wejścia w życie ustawy, będą rozliczani na dotychczasowych zasadach - w systemie opustów - przez 15 lat.

Net billing przewiduje, że prosumenci będą sprzedawać nadwyżki energii wprowadzane do sieci, zaś za pobraną energię będą płacić tak jak inni odbiorcy prądu. Będą też ponosić opłaty dystrybucyjne, z 15 proc. rabatem na opłatach zmiennych dystrybucyjnych dla energii wprowadzanej do sieci oraz zmagazynowanej tam przez osoby i podmioty niebędące przedsiębiorcami.

Rozliczanie w systemie net billingu ma się odbywać w okresie 12 miesięcy. Prosument będzie miał depozyt - ewidencję środków prowadzoną miesięcznie i z niego będzie mógł płacić za zużyta energię. Wartość energii, zapisywana w depozycie ma być liczona na razie według średniej ceny miesięcznej. Od energii wprowadzonej do sieci prosument ma nie płacić VAT ani PIT. Jednak pobierając energię z sieci zapłaci częściowo opłaty dystrybucyjne, opłatę OZE i kogeneracyjną oraz akcyzę i VAT.

Dziś prosumenci produkujący energię w instalacjach do 10 kWp rozliczają się w stosunku 1 do 0,8. Za jedną jednostkę energii wprowadzoną do sieci mogą pobrać za darmo 0,8. Przy większych instalacjach (powyżej 10 kWp) ten stosunek wynosi 1 do 0,7. Jest to system net meteringu wykorzystujący mechanizm opustów. Rozliczanie następuje w okresach półrocznych. Prosumenci nie płacą części opłat dystrybucyjnych za użytkowanie sieci

